

ZNACZENIE WSPÓLPRACY KATOLIKÓW I PRAWOSŁAWNYCH DLA PRZYSZŁOŚCI EUROPY

Ks. Janusz Bujak

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego
Szczecin–Koszalin

Jan Paweł II wielką wagę przykładał do dialogu katolików i prawosławnych. Za rosyjskim poetą Wiaczesławem Iwanowem katolicyzm i prawosławie, Wschód i Zachód, określał chętnie mianem „dwóch płuc” Europy. Podkreślał wielokrotnie, że więcej łączy nas, niż dzieli, dlatego powinniśmy wyciągnąć do siebie ręce na zgodę, przebaczyć sobie wyrządzone krzywdy i dla dobra głoszenia Ewangelii zrealizować słowa Zbawiciela: *aby byli jedno*.

Papież uważał, że jedność katolików i prawosławnych jest jednym z warunków przetrwania chrześcijaństwa w Europie i zarazem Europy jako takiej, jako wspólnoty zbudowanej na dziedzictwie trzech symbolicznych miast: Jerozolimy, Aten i Rzymu, czyli judaizmu, chrześcijaństwa, filozofii greckiej i prawa rzymskiego.

Jego tęsknota za jednością prawosławia ze Stolicą Apostolską nie zawsze była właściwie rozumiana. Niektórzy duchowni prawosławni z nieufnością patrzyli na jego pielgrzymki do krajów o większości prawosławnej, takich jak Grecja, Rumunia czy Bułgaria, wielu jednak, a wśród nich szczególnie patriarcha Kościoła prawosławnego w Rumunii, Teoktyst, potrafiło docenić i właściwie zrozumieć starania Jana Pawła II o jedność Kościoła i Europy.

1. Wizja wspólnej Europy w myśli Jana Pawła II

Nauczanie Jana Pawła II o wspólnej Europie rozpoczęło się wraz z jego pontyfikatem. Ten „papież z dalekiego kraju”, gdy zamieszkał na Wzgórzu Watykańskim w Rzymie, nie zapomniał o swoich braciach Słowianach, katolikach i prawosławnych, którzy znajdowali się pod okupacją sowiecką. Dlatego też w swojej pierwszej, programowej encyklice *Redemptor hominis* z 4 marca 1979 r. przypomniał nauczanie Soboru Watykańskiego II o wolności religijnej, która przynależy każdej osobie ludzkiej, wynika z godności osoby: *Z pewnością bowiem ograniczanie wolności religijnej osób i wspólnot nie tylko jest bolesnym doświadczeniem tychże osób i wspólnot, ale nade wszystko godzi w samą godność człowieka niezależnie od wyznawanej religii czy też światopoglądu. Godności człowieka, jego obiektywnym uprawnieniom sprzeciwia się ograniczanie wolności religijnej, jej naruszanie* (RH 17).

Kilka miesięcy później, 3 czerwca 1979 r., podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, ojciec święty Jan Paweł II w homilii na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie wyznał, że za jedno ze swoich zadań jako biskupa Rzymu uważa przypomnienie świata o istnieniu narodów słowiańskich i o wkładzie Słowian w dzieje chrześcijaństwa, jako że Europa to dwie wielkie tradycje: zachodnia i wschodnia. Wobec zapomnienia Zachodu o tym, że w Europie Środkowej i Wschodniej istnieją narody, których kultura została ukształtowana przez chrześcijaństwo, mówił: *Czyż Chrystus tego nie chce, czy Duch Święty tego nie rozrządza, ażeby ten papież Polak, papież Słowianin, właśnie teraz odstąpił duchową jedność chrześcijańskiej Europy, na którą składają się dwie wielkie tradycje: Zachodu i Wschodu?*¹

Jan Paweł II był świadkiem rozpadu Europy pojałtańskiej, sam przyczynił się do zakończenia ery komunizmu w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, czego symbolem był upadek muru berlińskiego.

Jednak upadek tego muru nie wystarczył, aby Europa Wschodnia i Zachodnia stały się jednością, dlatego po 3 czerwca 1997 r., znowu w Gnieźnie, prawie 20 lat po swojej pierwszej pielgrzymce do Ojczyzny i kilka lat po upadku komunizmu, a w kontekście obchodów tysiąclecia śmierci św. Wojciecha, papież wołał: *Czyż nie można powiedzieć, że po upadku jednego muru, tego widzialne-*

¹ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Wzgórzu Lecha*, w: *Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, Kraków 1999, s. 37; por. T.P. Terlikowski, *Jan Paweł II wobec Rosji*, „Teologia Polityczna” 3 (2005–2006), s. 114.

go, jeszcze bardziej odsłonił się inny mur, niewidzialny, który nadal dzieli nasz kontynent – mur, który przebiega przez ludzkie serca? Jest on zbudowany z lęku i agresji, z braku zrozumienia dla ludzi o innym pochodzeniu i innym kolorze skóry, przekonaniach religijnych, jest on zbudowany z egoizmu politycznego i gospodarczego oraz z osłabienia wrażliwości na wartość życia ludzkiego i godność każdego człowieka [...]. Do prawdziwego zjednoczenia kontynentu europejskiego droga jeszcze jest daleka. Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha. Ten najgłębszy fundament jedności przyniosło Europie i przez wieki go umacniało chrześcijaństwo ze swoją Ewangelią, ze swoim rozumieniem człowieka i wkładem w rozwój dziejów ludów i narodów².

W książce *Pamięć i tożsamość* ojciec święty zostawił nam pewną syntezę swego nauczania na temat źródeł jedności Europy. Papież podkreśla w niej, że Europę, jej ducha, kulturę, cywilizację, stworzyła Ewangelia. Ewangelizacja nie oznaczała przy tym odrzucenia kultury klasycznej, przeciwnie: Kościół przejął dziedzictwo zarówno Aten, jak i Rzymu oraz ludów, z którymi się spotkał. Jeśli zachodnią Europę ewangelizowali apostołowie posłani przez Rzym, to ewangelizacja Europy środkowo-wschodniej jest związana z Bizancjum, a jej symbolem są dwaj bracia, apostołowie pogan, Cyryl i Metody. Z tego względu patronami Europy są zarówno św. Benedykt z Nursji, jak św. św. Cyryl i Metody; ten pierwszy jest patronem zachodniej części kontynentu europejskiego, dwaj ostatni – wschodniej. Ci trzej święci przypominają nam o „dwóch płucach Europy”, zachodnim i wschodnim.

Podstawowym wydarzeniem dla ewangelizacji Europy była mowa św. Pawła na ateńskim Areopagu, uważał Jan Paweł II. Wydawało się, że od tego czasu Europa została dogłębnie przeniknięta Ewangelią, tymczasem w drugim tysiącleciu chrześcijaństwa zaczęła się ona rozpadać duchowo – najpierw schizma wschodnia w 1054 r., potem reformacja w 1517 r. i kolejne odejścia. Za duchowym pęknięciem Europy poszło rozbitcie kulturowe i polityczne. Oświecenie francuskie, angielskie, niemieckie, odrzuciło Chrystusa, Jego krzyż i zmartwychwstanie, podobnie jak Grecy odrzucili św. Pawła i jego naukę w Atenach na Areopagu. Europa oderwana od Ewangelii przypomina latorośl z przypowieści Chrystusa, która, jeśli odpadnie od winnego krzewu, usycha. Ta przypowieść wyjaśnia dramat europejskiego oświecenia, które odrzucając Chrystusa, oderwa-

² Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu przed katedrą*, w: *Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny...*, dz. cyt., s. 911.

ło się od „szczepu winnego”, Kościoła, jak latorośl, która nie może się rozwinąć tak, jak tego chce Stwórca, stwierdzał papież.

Widzimy zatem, że ewangelizacja Europy miała od początku dwa centra: Rzym i Bizancjum, i to te dwa ośrodki ukształtowały kulturę narodów w Europie: albo łacińską, albo grecką, a potem słowiańską, cyrylo-metodiańską. W dalszych wiekach Europa zaczęła ewangelizować także resztę świata³.

2. Relacje Jana Pawła II z prawosławiem

Możemy mówić o dwóch etapach relacji Jana Pawła II ze światem prawosławnym: do 1989 r. i po tym roku. Punktem zwrotnym był rok 1989, który zapoczątkował upadek komunizmu w Europie Środkowej i Wschodniej.

W pierwszym okresie swego pontyfikatu, do roku 1989, papież Polak, papież Słowianin, wykonał wiele gestów w kierunku chrześcijan prawosławnych, w większości zamkniętych za „żelazną kurtyną”, które były przez nich przyjmowane zazwyczaj bardzo pozytywnie, z wdzięcznością. Uważał siebie za głos tych, którzy nie mają głosu; za takiego był uważany również przez wielu emigrantów rosyjskich na Zachodzie.

Jedną z pierwszych podróży zagranicznych zaprowadziła Jana Pawła II do Konstantynopola, gdzie w 1979 r. spotkał się z ówczesnym patriarchą Dimitriossem I i 30 listopada wziął udział w uroczystościach ku czci św. Andrzeja Apostoła, głównego patrona miasta. Wtedy też oficjalnie ogłoszono, że między Kościołem rzymskokatolickim a Kościołem prawosławnym rozpoczyna się nowy etap – dialog teologiczny⁴. Zostaje powołana do życia Międzynarodowa Komisja Mieszana katolicko-prawosławna ds. dialogu teologicznego, której pierwsze spotkanie odbyło się na wyspach Patmos i Rodos od 29 maja do 4 czerwca 1980 r.⁵

³ Por. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 96–109; R. Brague, *Europa a chrześcijańskie wyzwanie*, „Communio” 6 (1990), s. 11–21, gdzie autor twierdzi, że podziały w Europie następowały na osi północ-południe i wschód-zachód mniej więcej co pięć wieków: Grecja – Persja, muzułmanie – chrześcijanie, schizma wschodnia, która właściwie stworzy Europę, i czwarty, ostatni podział samej Europy Zachodniej, wywołany przez reformację; Y. de Andia, *Chrześcijańskie korzenie Europy*, tamże, s. 22–36. Autorka zauważa, że zanim Europa podzieliła się politycznie, nastąpiły podziały wewnątrz chrześcijaństwa, dlatego ekumenizm, dialog międzychrześcijański jest koniecznym warunkiem jedności Europy (s. 30).

⁴ Por. dokumentację tego wydarzenia w: A. Polkowski, *Jan Paweł II w dialogu miłości z Kościołem wschodnim*, Warszawa 1984, s. 97–112.

⁵ Por. W. Hryniewicz, *Kościoły siostrzane. Dialog katolicko-prawosławny (1980–1991)*, Warszawa 1993, s. 79, 86 nn.

Do 1989 r. Jan Paweł II uczynił wiele, by mieszkańcom Europy Zachodniej przypomnieć o rzymskich katolikach, katolikach obrządku bizantyjskiego i prawosławnych, żyjących w krajach rządzonych przez reżimy komunistyczne. Uczynił to m.in. przez ogłoszenie w liście apostolskim *Egregiae virtutis* z 31 grudnia 1980 r. świętych braci sołuńskich, Cyryla i Metodego, wraz ze św. Benedyktem – współpatronami Europy. 4 marca 1983 r. wraz z biskupami europejskimi jednoczył się z jubileuszem Kościoła litewskiego w pięćsetlecie śmierci św. Kazimierza (1484–1984), a 14 lutego 1985 r. otworzył uroczyste rok jubileuszowy na 1100-lecie dzieła ewangelizacyjnego św. św. Cyryla i Metodego. Rok 1988 był okazją, by przypomnieć 1200-lecie Soboru Nicejskiego II (787–1987) listem apostolskim *Duodecimum saeculum* z 5 lutego 1988 r. W tym samym roku, 23 marca, Jan Paweł II publikuje list apostolski *Euntes in mundum* z okazji tysiąclecia chrztu Rusi Kijowskiej. Zwieńczeniem przywracania Kościołowi i światu wiedzy na temat chrześcijańskiego Wschodu był list *Orientalium dignitas ecclesiarum*⁶.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego i odzyskaniu wolności przez narody Europy Wschodniej wybuchły długo gromadzone napięcia i niechęć pomiędzy Kościołami prawosławnymi i greckokatolickimi, przede wszystkim na Ukrainie, w Rumunii i na Słowacji. Po 1993 r. na siedem lat zerwane zostały prace Międzynarodowej Komisji Mieszanej ds. dialogu katolicko-prawosławnego, a rosyjski Kościół prawosławny zaczął oskarżać Kościół katolicki o prozelityzm i unityzm na jego terytorium kanonicznym, za które uważa ziemie Federacji Rosyjskiej. Polska narodowość papieża okazała się teraz przeszkodą w dialogu z prawosławiem, zwłaszcza rosyjskim. Mimo okazywania szacunku i sympatii przez Jana Pawła II narodowi rosyjskiemu i Cerkwi prawosławnej w Rosji (m.in. zwrócił ikonę Matki Boskiej Kazańskiej) biskupi prawosławni nie zgodzili się na przyjazd biskupa Rzymu do ich kraju. Papież zdawał sobie sprawę z tych napięć, dlatego w 1991 r. opublikował list do biskupów Europy na temat relacji katolicko-prawosławnych po 1989 r. Przypominał w nim, że należy unikać wszelkich form prozelityzmu i budować dobre relacje, których celem jest pełna jedność. Za papieżem Pawłem VI podkreślał, że współpraca katolicko-prawosławna powinna dotyczyć wymiaru pastoralnego, społecznego i intelektualnego⁷

⁶ Por. A. Cazzago, *Cristianesimo d'Oriente e d'Occidente in Giovanni Paolo II*, Milano 1996, s. 27–35.

⁷ Por. Jan Paweł II, *Mentre si intensificano. List Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów kontynentu europejskiego na temat stosunków między katolikami a prawosławnymi w nowej sytuacji*

Chociaż Jan Paweł II nie mógł odbyć pielgrzymki do Rosji, to zapraszano go do innych krajów, gdzie mieszkańcy są w większości prawosławni: do Rumunii w 1999 r., do Grecji w 2000 r., na Ukrainę w 2001 r. i do Bułgarii w 2002 r., a podczas pielgrzymki do Polski w 1991 r. ojciec święty odwiedził cerkiew pod wezwaniem św. Mikołaja w Białymstoku.

3. Benedykt XVI kontynuatorem dzieła Jana Pawła II

Dzieło Jana Pawła II, gdy chodzi zarówno o przypominanie chrześcijańskich fundamentów Europy, jak i podkreślanie znaczenia współpracy i dialogu katolicko-prawosławnego, kontynuuje papież Benedykt XVI. Jego osoba wśród prawosławnych chrześcijan, zwłaszcza rosyjskich, nie budzi tylu kontrowersji, co osoba Jana Pawła II. Biskup Hilarion Alfiejew podczas wystąpienia na VI Zjeździe Gnieźnieńskim w 2005 r., kilka miesięcy po wyborze kard. Josepha Ratzingera na Stolicę Piotrową, podkreślił, że prawosławni wiążą wielkie nadzieje z wyborem Benedykta XVI. Mają oni nadzieję, że *Kościół katolicki będzie nadal dochowywał wierności tradycji nauczania w sprawach wiary i moralności, i nie podda się naciskowi z strony tzw. grup postępowych, które domagają się święceń kapłańskich dla kobiet, zgody na małżeństwa osób tej samej płci, dopuszczenia aborcji, antykoncepcji, eutanazji itp. Po drugie, istnieje nadzieja, że Kościół katolicki będzie nadal aktywnie sprzeciwiał się liberalizmowi, sekularyzmowi i relatywizmowi w Europie i poza nią. [...] istnieje nadzieja, że nowy pontyfikat będzie stanowił przełom w stosunkach między Kościołem rzymskokatolickim i rosyjską Cerkwią prawosławną, a któregoś dnia dojdzie wreszcie do spotkania papieża z Patriarchą Moskwy*⁸.

Rzeczywiście, o innym podejściu prawosławnych do Benedykta XVI niż do Jana Pawła II świadczy m.in. fakt, że po wyborze Benedykta XVI na nowo podjęła prace Międzynarodowa Komisja Mieszana ds. dialogu katolicko-prawosławnego.

acji Europy Środkowej i Wschodniej z 31.05.1991, w: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1997, s. 368–374.

⁸ Bp Hilarion Alfiejew, *Wspólnym głosem*, w: *Być chrześcijaninem w pluralistycznej Europie. VI Zjazd Gnieźnieński 16–18 września 2005 roku*, Gniezno 2005, 90–91; por. A. Stemasiak, *Małe kroki do jedności*, „Niedziela” 3 (2010), s. 18–19, gdzie czytamy, że po spotkaniu z Benedyktem XVI we wrześniu 2009 r. bp Hilarion stwierdził, iż *pontyfikat Benedykta XVI to najlepszy w historii moment we wzajemnych relacjach między Rosyjskim Kościołem Prawosławnym a Kościołem Katolickim*.

Również papież Benedykt XVI nie pomija żadnej okazji, by zachęcić do współpracy katolików i prawosławnych. Na przykład w przemówieniu z 12 lutego 2010 r., wygłoszonym do biskupów Rumunii przybyłych z wizytą *ad limina apostolorum*, powiedział, że szczególnie ważna jest braterska współpraca katolików i prawosławnych. Papież jest świadomy trudności we wzajemnych relacjach, jednak konieczne jest kontynuowanie dialogu miłości i prawdy oraz podejmowanie wspólnych inicjatyw, zwłaszcza dotyczących obrony chrześcijańskich korzeni Europy, i wspólne świadectwo w takich kwestiach, jak rodzina, bioetyka, prawa człowieka, ekologia⁹

4. Przyszłość Europy w ocenie hierarchów Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego

Na Zachodzie Europy najważniejszym głosem prawosławia jest dziś Rosyjski Kościół Prawosławny, którego rzecznikiem, głosem jest abp Hilarion Alfiejew, metropolita wołokołamski, biskup Wiednia i Austrii. To właśnie jego zadaniem jest przedstawienie stanowiska rosyjskiej Cerkwi na temat Unii Europejskiej i współpracy z Kościołem katolickim.

4.1. Duchowa kondycja Europy w ocenie abp. Hilariona

2 grudnia 2009 r. odbyło się w Rzymie spotkanie, podczas którego abp Hilarion dokonał prezentacji książki wydanej po rosyjsku i włosku, zatytułowanej *Europa patria spirituale*, która zawiera trzy przemówienia kard. Josepha Ratzingera i homilię Benedykta XVI na temat Europy. Przy tej okazji szef Biura Zagranicznego Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej nakreślił wizję Europy i roli Kościołów na jej duchowej mapie. Metropolita wołokołamski wychodzi od stwierdzenia, że w Europie, zwłaszcza w krajach o tradycji protestanckiej, wiele kościołów i miejsc kultu zamieniono na miejsca rozrywki lub handlu. W Związku Radzieckim także się to działo, ale z powodu wojującego ateizmu, dlaczego jednak w krajach Zachodu? – pyta abp Hilarion. Dlaczego religia na Zachodzie

⁹ Por. Benedykt XVI, *Discorso del Santo Padre Benedetto XVI ai vescovi della Conferenza Episcopale di Romania in visita „Ad Limina Apostolorum”*, http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/speeches/2010/february/documents/hf_ben-xvi_spe_20100212_ad-limina-romania_it.html (29.03.2011).

jest coraz mniej obecna w sferze publicznej? I dlaczego to wycofywanie się chrześcijaństwa zbiega się z procesem umacniania się Europy z punktu widzenia politycznego, finansowego, ekonomicznego i społecznego?

Według niego po 1945 r. w Europie Zachodniej postanowiono zbudować „Stany Zjednoczone Europy” na fundamencie laicyzmu wypracowanego w okresie oświecenia, a „przetestowanego” podczas rewolucji francuskiej, zgodnie z którym religia może istnieć wyłącznie w sferze prywatnej. Zgodnie z tym modelem religia powinna zostać oddzielona zarówno od państwa, jak i społeczeństwa, tak by nie miała żadnego wpływu na sferę społeczną ani polityczną. Jednak taki projekt uniemożliwia Kościołom realizowanie ich podstawowego zadania, jakim jest głoszenie Ewangelii „aż po krańce ziemi” i prowadzi do zepchnięcia ich do poziomu getta. Arcybiskup Hilarion przypomina, że chrześcijanie w ZSRR również żyli w sytuacji getta, doświadczyli przymusowej separacji Kościoła od państwa i szkoły. Procesy laicyzacyjne, które zachodzą obecnie w Unii Europejskiej, przypominają rosyjskiemu biskupowi prześladowanie religii w czasach Związku Radzieckiego. Dlatego dochodzi on do wniosku, że dla religii wojujący sekularyzm, laicyzm, jest tak samo groźny, jak wojujący ateizm; oba bowiem dążą do wykluczenia religii ze sfery publicznej i do zepchnięcia jej do sfery prywatności.

Należy dodać, że na Zachodzie prasa ma negatywny stosunek do chrześcijaństwa, nie interesuje jej autentyczne życie wspólnot, lecz skandale. Trzeba zapytać, czy negatywne informacje na temat Kościołów stanowią część planu, którego celem jest podminowanie chrześcijańskiego świadectwa, a w konsekwencji – wykluczenie religii z życia społecznego.

Rezultaty tego działania widać już wyraźnie, zwłaszcza w krajach, gdzie katolicy i prawosławni są w mniejszości. Tam katedry i kościoły świecą pustkami. Rodzą się na Zachodzie pytania o przyszłość chrześcijaństwa w Europie, o możliwość uniknięcia radykalnej laicyzacji, o to, jak przybliżyć młodym chrześcijaństwo, jak zbudować mosty między Kościołem, państwem i mediami. Kościół prawosławny ma duże doświadczenie w tym względzie: przeszedł przez wojujący ateizm i teraz podejmuje wysiłek duchowy oraz intelektualny, aby zrozumieć rolę chrześcijaństwa w zsekularyzowanym świecie. Przykładem może być dokument z 2000 r. o nauczaniu społecznym Cerkwi rosyjskiej, zatytułowany *Podstawy doktryny społecznej Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej*, bardzo podobny

w treści do *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, wydanego w roku 2004 r.¹⁰ Według abp. Hilariona należy pamiętać, że jeśli Europa rzeczywiście opiera się na autentycznym pluralizmie, to musi być w niej miejsce dla wielu kultur i religii. Czymś przeciwnym deklarowanemu pluralizmowi jest narzucanie Europejczykom jednego, laickiego modelu państwa, bez uwzględnienia istnienia i poglądów ludzi wierzących; dlatego arcybiskup pyta: czy budujemy Europę ateistyczną i zsekularyzowaną, gdzie nie ma miejsca dla ludzi wierzących w Boga, czy Europę jako dom, w którym jest miejsce dla wszystkich obywateli, wierzących i niewierzących?¹¹

4.2. Konieczność współpracy katolików i prawosławnych w Europie

Właśnie świadomość zagrożenia ze strony wojującego laicyzmu skłoniła bp. Hilariona, podczas jego wystąpienia w Gnieźnie w 2005 r., do złożenia propozycji, by obok istniejącej już Międzynarodowej Komisji Mieszanej ds. dialogu teologicznego katolicko-prawosławnego, która zajmuje się sprawami spornymi, powołać do życia Europejskie Przymierze Katolicko-Prawosławne. Organizacja ta pozwoliłaby przedstawicielom obu Kościołów wypracowywać wspólne stanowisko we wszystkich podstawowych kwestiach społecznych i etycznych oraz mówić jednym głosem wobec instytucji europejskich. Przymierze to umożliwiłoby katolikom i prawosławnym w Europie podjęcie wspólnej i skutecznej walki z sekularyzmem, liberalizmem i relatywizmem, które dziś dominują w Europie. Przymierze takie jest możliwe już dziś, ponieważ nauczanie Kościoła katolickiego i Kościoła prawosławnego w sprawach społecznych i etycznych są często identyczne. Komisja do spraw dialogu teologicznego zajmuje się sprawami doktryny i eklezjologii, natomiast Przymierze Katolicko-Prawosławne zajęłoby się kwestiami z zakresu nauki społecznej i moralności – mówił biskup Wiednia. *Jeśli chodzi o zadania Przymierza Katolicko-Prawosławnego, powinno ono skupiać się na szeregu aspektów związanych z rodziną i etyką seksualną oraz sprawach*

¹⁰ Por. G. Crepaldi, *Dottrina sociale ed ecumenismo. Il „Compendio della dottrina sociale della Chiesa cattolica” e i „Fondamenti della concezione sociale della Chiesa Ortodossa Russa”*, http://www.vanthuanobservatory.org/_files/bookman/688_chiesa_ortodossa.doc (29.03.2011), gdzie bp Crepaldi, przewodniczący Papieskiej Rady Iustitia et Pax, dokonuje porównania obu dokumentów. Jeśli chodzi o podobieństwa, oba są przesłaniem na rzecz życia i mówią o konieczności odkrycia chrześcijańskich korzeni Europy.

¹¹ Bp Hilarion Alfiejew, *L'Europa e le intimidazioni del secolarismo*, http://www.vatican.va/news_services/or/or_quo/cultura/279q04a1.html (29.03.2011).

bioetyki, a także kwestiach wojującego sekularyzmu, liberalizmu i relatywizmu [...]. Kościół katolicki zajął wcześniej oficjalne stanowisko w sprawach rodziny, małżeństwa, aborcji, antykoncepcji, eutanazji, klonowania i innych, i przekazał je światowej opinii publicznej. Podobnie uczyniły niektóre Kościoły prawosławne, w szczególności rosyjska Cerkiew prawosławna w dokumencie Podstawy Koncepcji Społecznej. Gdzie jest jednak stanowisko wspólne? – pytał prawosławny biskup¹².

Przymierze to powinno mieć wymiar europejski, ponieważ – według rosyjskiego biskupa – to właśnie Europa stanie się w najbliższym czasie polem najbardziej zaciętej walki między chrześcijaństwem a relatywizmem, jako że to właśnie na tym kontynencie wojujący sekularyzm najmocniej atakuje wszelkie przejawy religijności. To nie gdzie indziej, jak w Europie nakazuje się usunąć krzyże ze szkół i innych miejsc publicznych, to Europa wyrzeka się swego chrześcijańskiego dziedzictwa, to na tym kontynencie chrześcijan dotknął najgłębszy kryzys demograficzny, zagrażający ich przetrwaniu. Zjawiska te występują również gdzie indziej, ale najbardziej widoczne są one właśnie w tym rejonie świata.

11 grudnia 2009 r. agencje podały, że Patriarchat Moskiewski wyraził gotowość do podpisania wspólnie z Kościołem rzymskokatolickim dokumentu w obronie tradycji chrześcijańskiej dotyczącej godności osoby ludzkiej od poczęcia do naturalnej śmierci, obrony tradycyjnego modelu rodziny, promocji obecności Kościoła w sferze publicznej i obrony chrześcijańskich wartości w Europie. Deklaracja zawierałaby podobne treści, jak „deklaracja z Manhattanu”, podpisana przez katolików, prawosławnych i protestantów w USA przeciw „niesprawiedliwym ustawom” ze strony państwa – powiedział o. Filip Riabych z Moskwy. Obrona „tradycyjnych chrześcijańskich wartości” i walka z wojującym sekularyzmem to od dawna punkty zbieżne Rzymu i Moskwy. Kościół katolicki i rosyjscy prawosławni postanowili wspólnie występować w ich obronie wobec Unii Europejskiej, zgodnie z art. 17 traktatu lizbońskiego i na wzór „deklaracji manhattańskiej”¹³.

Również patriarcha Rosji Cyryl podczas spotkania prawosławnego episkopatu Rosji 2 lutego 2010 r. mówił o postępach w dialogu z Kościołem katolickim. Liczne spotkania z przedstawicielami Kościoła katolickiego i wspólne inicjatywy potwierdziły zbieżność poglądów na takie tematy, jak agresywna sekularyzacja,

¹² Bp Hilarion Alfiejew, *Wspólnym głosem*, dz. cyt., s. 91–92.

¹³ Por. *Vaticano. Ortodossi russi pronti a manifesto comune in difesa tradizione*, http://www.asca.it/news-VATICANO_ORTODOSSI_RUSSI_PRONTI_A_MANIFESTO_COMUNE_IN_DIFESA_TRADIZIONE-881260-ORA-.html (29.03.2011).

globalizacja, utrata tradycyjnych wartości moralnych, konieczność obrony godności człowieka. Już dziś na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz innych gremiów katolicy i prawosławni współpracują ze sobą dla obrony praw chrześcijan. Patriarcha Cyryl wyraził również słowa solidarności Cerkwi rosyjskiej z Kościołem włoskim wobec wyroku trybunału w Strasburgu w sprawie usunięcia krzyży z miejsc publicznych¹⁴.

5. Polskie katolicko-prawosławne inicjatywy ekumeniczne

Także Kościół katolicki w Polsce w ostatnim czasie nawiązał współpracę z rosyjskim Kościołem prawosławnym. Dzięki ambasadorowi Polski w Moskwie Jerzemu Bahrowi i abp. Henrykowi Muszyńskiemu został nawiązany kontakt z rosyjskimi mnichami z klasztoru św. Nila na wyspie Stołobnyj niedaleko Ostaszkowa. Mnisi chcą wybudować w swoim klasztorze kaplicę ku pamięci Polaków, którzy byli więzieni w ich klasztorze i straceni w Starobielsku, Ostaszkowie i Twerze w 1940 r. Delegacja mnichów z monasteru św. Nila odwiedziła Polskę w dniach 23–29 września 2009 r. Odbyli oni pielgrzymkę m.in. na Jasną Górę, do Gniezna, Grabarki, Siemiatycz. Szczególnie ważna była wizyta w klasztorze oo. Paulinów na Jasnej Górze, gdzie prawosławni mnisi otrzymali w darze kopię ikony Czarnej Madonny, która ma zostać umieszczona w kaplicy poświęconej ofiarom totalitaryzmów XX w., w tym polskiem oficerom¹⁵.

Dzięki tej inicjatywie 26 lutego 2010 r. w siedzibie Sekretariatu Episkopatu Polski mogło się odbyć spotkanie przedstawicieli Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego i Kościoła Katolickiego w Polsce. Nie dotarł na spotkanie przewodniczący Wydziału Zewnętrznych Kontaktów Kościelnych Patriarchatu Moskiewskiego abp Hilarion, ale był jego zastępca, o. ihumen Filip Riabych. Celem wizyty było rozpoczęcie prac nad projektem wspólnego dokumentu na temat wkładu obu Kościołów na rzecz pojednania między narodami Rosji i Pol-

¹⁴ Por. *Patriarcha Kirill: sviluppi positivi nel dialogo con la Chiesa Cattolica*, <http://www.mospat.ru/it/2010/02/02/news12455/> (20.03.2011).

¹⁵ Por. „Wiadomości KAI”, 4.10.2009 (nr 913), s. 14; E.K. Czaczkowska, *Bliskie pojednanie Kościoła i Cerkwi*, 5.02.2010, http://www.rp.pl/arttykul/20,429929_Bliskie_pojednanie_Kosciola_i_Cerkwi.html (29.03.2011).

ski, którego podstawą będzie pamięć o wspólnych cierpieniach i męczennikach komunizmu w Polsce i w Rosji¹⁶.

Zakończenie

Jan Paweł II pragnął, by wspólna Europa była domem dla wszystkich ludzi, domem, którego fundamentem jest chrześcijaństwo, dzięki któremu zapewniona będzie ochrona życia każdego człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci. Papież gorąco pragnął zjednoczenia podzielonego chrześcijaństwa, zwłaszcza katolików i prawosławnych, których określał jako „dwa płuca chrześcijaństwa”, dwa płuca chrześcijańskiej Europy.

Słowa i gesty papieża nie zawsze były właściwie rozumiane przez prawosławnych braci, którzy często dostrzegali w nim jedynie „polskiego papieża”, pragnącego umocnić w prawosławnej Rosji katolicyzm i uniatyzm.

Tym bardziej cieszy fakt, że po jego śmierci, również dzięki osobie ojca świętego Benedykta XVI, pragnienie Jana Pawła II zaczyna się realizować. Przedstawiciele największego Kościoła prawosławnego na świecie, rosyjskiego, tacy jak metropolita Hilarion Alfiejew czy patriarcha Moskwy i Rusi Cyryl, również mówią dziś o konieczności współpracy katolików i prawosławnych, o tym, że więcej nas łączy, niż dzieli, i że tylko razem możemy uratować Europę przed dechrystianizacją.

IL SIGNIFICATO DELLA COLLABORAZIONE TRA CATTOLICI ED ORTODOSSI PER IL FUTURO DELL'EUROPA

Riassunto

Lo scopo del presente contributo consiste nel dimostrare, che il pensiero del Papa Giovanni Paolo II sull'Europa dei valori, sul ruolo del cristianesimo a „due polmoni” (cattolicesimo e le Chiese ortodosse) durante la sua vita non è stato ben accolto dai rappresentanti della Chiesa ortodossa russa. Invece oggi, durante il pontificato di Benedetto

¹⁶ Por. „Wiadomości KAI”, 7.03.2010 (nr 935), s. 2–3; tamże, 21.03.2010 (nr 937), s. 3.

XVI, sentiamo molte voci da parte dei vescovi ortodossi, per es. mons. Hilarion, patriarca Cirillo, favorevoli alla collaborazione tra Vaticano e Mosca, tra cattolici e ortodossi nell'Europa e per l'Europa, perché il nostro continente non sia preda del secolarismo militante, che vuole limitare la presenza del cristianesimo e di tutte altre religioni, ad un livello solamente personale.

Tradotto da Don Janusz Bujak